



Str. 2

Memento mori
pamięćaliśmy o najbliższych

Str. 10

O Piaśnickim Lesie
opowiada
Marcin Drewa

Str. 12-13

Wejherowo
teatrem stoi

GAZETA POMORZA

kurier

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 8 000 EGZ. • 4 LISTOPADA 2011 R.
NR 7 (7)/2011 • ISSN 2083-8174 •**WEJHEROWO**

**HURTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ**
Stupsk • ul. Przemysłowej 35
tel. 784 124 761

zaopatrjuje sklepy sieci Margo

w Stupsku:

- ul. Szczecińska 6/19
- ul. Bema 12
- ul. 3 Maja 27/1
- Sklep Balocik, ul. Tuwima 4

w Lęborku

- ul. 1 Armii Wojska Polskiego 2

Bezrobocie wzrasta, ofert pracy ubywa

Tylko 47 ofertami pracy, dla 124 pracowników dysponuje Powiatowy Urząd Pracy. Praca czeka głównie na osoby, chcące pracować w budownictwie. Dla osób z wykształceniem wyższym ofert niemal nie ma.

Strona 3

Harmonia muzyki

O męskim chórze Harmonia w powiecie wejherowskim słyszał chyba każdy. Działa od kilkadziesiąt lat, niosąc radość i muzykę wielu pokoleniom mieszkańców. Bo w „Harmonii” wszystko „musi grać”. Tu liczy się przyjaźń, współpraca i dobra muzyka.

Strona 8-9

Być jak Top Model

O mieszkance sąsiedniego Lęborka Magdalenie Roman słyszała cała Polska. Dziewczyna wzięła udział w programie Top Model. Polska Daryll Hannah, bo tak ją nazwano, odpadła, bo nie chciała wziąć udziału w rozbierej sesji zdjęciowej. Czy to początek czy koniec kariery Magdaleny w modelingu?

Strona 14-15



Kolejne mecze Gryfa w Pucharze Polski dopiero na wiosnę. Już teraz jednak wszyscy w klubie się do nich przygotowują. Czekają na nie też kibice.

Gryf na ustach całej piłkarskiej Polski

O Gryfie Wejherowo usłyszała cała Polska. Nasza drużyna niespodziewanie dla wszystkich awansowała do ćwierćfinału Pucharu Polski, pokonując takiego giganta jak Górnik Zabrze. Czy sprawi kolejne niespodzianki?

Tego chyba nikt się nie spodziewał. 14-krotny piłkarski mistrz Polski, 6-krotny zdobywca piłkarskiego Pucharu Polski, klub, który w tabeli wszech czasów polskiej ligi znajduje się na czwartym miejscu nie sprostał futbolowemu kopciuszkowi z Wejherowa. Górnik Zabrze uległ Gryfowi Wejherowo 0:1 i pożegnał się z rozgrywkami. Sensacja stała się faktem!!

18 października kibice, którzy licznie zgromadzili się na wejherowskim stadionie, nie mogli narzekać na brak emocji. – Fani Gryfa są wyjątkowi! Potrafiają niesamowicie nas dopingować – zachwyca się Wiesław Renusz, dyrektor sportowy Gryfa Wejherowo. – Myślę, że drużyny, które grały na Wzgórzu Wolności były zaskoczone poziomem widowiska. Widać, że w Wejherowie jest zapotrzebowanie na sport, na piłkę nożną. Marzę, żeby na naszym stadionie frekwencja z meczów pucharowych była normą. Jest na to szansa po ewentualnym awansie do II

ligi, ale to na dziś odległe marzenie, które jest moim zdaniem realne.

W kolejnej rundzie rozgrywek, a więc ćwierćfinale, drużyny będą grały już systemem mecz i rewanż. Jak w tej sytuacji odnajdzie się drużyna prowadzona przez Grzegorza Nicińskiego? Działacze i piłkarze są zgodni. – Chcielibyśmy trafić na rywala z najwyższej półki – twierdzą. Z pewnością jeden mecz i atut własnego boiska był naszym sprzymierzeńcem – twierdzi Piotr Kołc, kapitan zespołu. Teraz zadanie będziemy mieli utrudnione, ponieważ będziemy grać jeden z meczu na boisku rywala.

Prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt postanowił wyróżnić klub Medalem Róży. Przyznał go z okazji 90. lat działalności klubu oraz awansu drużyny piłkarskiej seniorów do ćwierćfinału rozgrywek Pucharu Polski edycji 2011/2012. Prezydent przyznał też nagrody pieniężne piłkarzom i trenerowi, którzy przyczynili się do historycznego sukcesu sportowego. W środę o godz. 15 odbyło się w ratuszu spotkanie prezydenta z zawodnikami i sztabem szkoleniowym.

Łukasz Kotusiewicz

l.kotusiewicz@agmedia.com.pl

Strona 4

REKLAMA

2111-4

REKLAMA

2903-2



Fabryka Kotłów „FAKO” SA

Ciepło dla każdego!!!

OFERUJEMY:

- Kotły węglowe (z zasypem ręcznym)*
- Kotły na ekogroszek (z podajnikiem ślimakowym)*
- Kotły na drewno*

ul. Stoczniowców 8, 84-230 Rumia www.fako.pl tel. 58 671 70 80



ekogroszek
ecopellet
drewno opałowe

TOMEKO

Rumia
ul. Kosynierów 86
tel. 795 109 142
tom_eko@vp.pl

A TO CIEKAWE

Gdański depozyt – kryminał na jesenny wieczór

„Gdański depozyt” - to nowa książka Piotra Schmandta, spotkanie z jej autorem odbędzie się 4 listopada w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Początek o godz. 17. Uczestników spotkania w klimat okresu dwudziestolecia międzywojennego wprowadzi swoimi piosenkami Izabela Pawlik-Jadach. Książkę wydało wejherowskie muzeum i Wydawnictwo Oficynka. Książka to kryminał, którego akcja toczy się w nadmorskiej scenarii. To już czwarta pozycja w dorobku tego pisarza. Wcześniejsze - „Koncha i perła”, „Pruska zagadka” oraz „Fotografia” - zostały ciepło przyjęte zarówno przez czytelników, jak i krytykę.



KRONIKI REGIONU

■ 3.11.1950 r.

„Rejon Przemysłu Leśnego, Tartak Nr 1 w Wejherowie nadesłał wyjaśnienie w związku z wypadkiem opisanym przez kierowcę PPB Nr 1 w Gdańsku. Z wyjaśnienia wynika, że obsługa samochodu po utknięciu wozu w błocie podłożyła pod koła nie jedną starą deskę, lecz 7 nowych desek najwyższej jakości, zdjętych z sąsiedniego sztapla. Deski te zostały zgniecione przez koła samochodu prawie w drzazgi. Skierowanie szofera do biura i wylegitymowanie go przez sekretarza tartaku trwało nie dłużej niż 10 min. Istotnym – zdaniem kierownictwa tartaku – był nie stracony czas, który można było nadrobić – lecz zniszczenie reglamentowanego materiału drzewnego. Naszym zdaniem, nie poruszono najistotniejszej sprawy, która stała się przyczyną wydarzenia, a mianowicie błota zalegającego

tereny tartaku. Gdyby podwórce fabryczne było należycie uporządkowane, samochód PPB Nr 1 nie utknąłby przy wjeździe w błocie i nie trzeba byłoby podkładać pod jego koła cenny surowiec” - pisze na czwartej stronie w artykule „W wyniku naszej interwencji” Dziennik Bałtycki.

■ 3.11.1998 r.

„Pęknięcie wału na kanale Redy spowodowało w niedzielę wylanie rzeki i podtopienie kilku domostw w Bolszewie, pod Wejherowem. Płynąca leniwie woda w kanale Redy nie sprawiała wczoraj wrażenia groźnego żywiołu. O tym, co stało się dzień wcześniej, przypominały jednak zalane domostwa i poła po jednej ze stron kanału...” - donosi na pierwszej stronie trójmiejskiego wydania Gazeta Wyborcza w artykule „Nic tylko płakać”.

KOMENTARZ

moim zdaniem

Aleksandra Christyiniuk
zastępca redaktora
naczelnego

Wielka piłka małej drużyny

- Gryf Orlex Wejherowo zrobił mieszkańcom powiatu wielką niespodziankę doskonale spisując się w Pucharze Polski. Pokonał już takie drużyny, jak Górnik Zabrze czy Koronę Kielce. Determinację i wolę walki zawodników i składu szkoleniowego docenił też prezydent Wejherowa, który spotkał się w środę, 3 listopada z zespołem. Zapowiedział też dla piłkarzy nagrody finansowe. To dobrze, że samorządowcy docenili – także finansowo – grę gryfów. Warto inwestować i dostrzegać to, co cenne, by w ślady piłkarzy poszli inni. Przed Gryfem rozgrywki ligowe i wiosną walka w Pucharze Polski. To wielka przygoda z wielką piłką, która może być doskonałą lekcją nie tylko sportu, ale też lekcją dla mieszkańców Wejherowa. Pod naszym okiem mamy drużynę, o której słyszy cała Polska. Warto ją wspierać i rozwijać klub, by w przyszłości było tylko lepiej.

WSPOMINALIŚMY BLISKICH, KTÓRZY ODESZLI



Fot. APR-SAS

Tysiące zniczy zapanęło na cmentarzach w powiecie wejherowskim. W Dniu Wszystkich Świętych odwiedziliśmy groby naszych bliskich. Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się z czci oddawanej męczennikom, znanym i nieznanym świętym. Do kościoła wprowadził ją Grzegorz IV w 834 roku jak symbol pamięci o zmarłych.

kach

JEDNO PYTANIE

Piotr Szoda

kierowca Miejskiego Zakładu Komunikacji w Wejherowie

Wywalczył pan pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Kierowców Komunikacji Miejskiej. Co trzeba zrobić, aby być najlepszym kierowcą w kraju?

- Przede wszystkim trzeba trochę się pouczyć, przypomnieć sobie przepisy a następnie wykazać się niezwykłą precyzją, zachować zimną krew i pokonać rywali. Konkurs składał się z czterech etapów. Pierwszy to test teoretyczny składający się z czterdziestu pytań. Drugi to jazda autobusem na czas, gdzie trzeba było między innymi pokonać slalom, wjechać do zatoki, opuścić autobus i wprowadzić do niego niepełnosprawnego pasażera. Trzeci to była tak zwana obsługa pasażera, czyli jury oceniano jak kierowcy zachowują się, gdy pasażer jest osobą niewidomą czy ma atak padaczki. Z kolei w czwartym etapie musieliśmy wykazać się umiejętnościami dotyczącymi pierwszej pomocy przedmedycznej. Dwa lata temu zająłem w tym konkursie trzecie miejsce. W tym roku udało mi się zostać najlepszym kierowcą w kraju. Muszę przyznać, że czuję się z tym bardzo dobrze. Tym bardziej, że do pokonania miałem 59 innych kierowców.



GAZETA POMORZA
kurier
WEJHEROWO

Za treść reklam Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. W przypadku ich wykorzystania zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.

Wydawca: AG Media
ul. Braci Gierzyńskich 1
76-200 Słupsk
tel. 59 848 51 50, fax 59 848 51 51
e-mail: biuro@agmedia.com.pl

Redaktor naczelny: Arkadiusz Gryko
Zastępca redaktora naczelnego: Aleksandra Christyiniuk
Sekretarz redakcji: Elżbieta Lemieszko
Redakcja: al. Wolności 30 - Lębork, tel. 862 20 00
e-mail: redakcja@agmedia.com.pl

Sprzedaż reklam: tel. 59 727 34 06
e-mail: reklama@agmedia.com.pl

Kolportaż: tel. 59 848 51 50
Druk: Polskapresse Oddział Poligrafia
ul. Połęża 3, 80-720 Gdańsk

MIASTO W LICZBACH

100

lat, tyle trzeba było czekać na polski przekład najstynniejszej książki o dawnym powiecie wejherowskim. 20 października odbyła się promocja historycznego dzieła „Geschichte der Kreise Neustadt und Putzig”, napisanego ponad 100 lat temu przez dr. Franza Schultza. Promocja odbyła się w wejherowskim Pałacu Przebendowskich i Keyserlingów, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej jest jednym z wydawców książki. Franz Schultz w 1907 r. wydał w Gdańsku historię powiatów wejherowskiego i puckiego. Książka ukazała się w czasie, gdy Wejherowo nazywało się Neustadt.

CZY WIESZ, ŻE...

????

■ Elektrownia szczytowo-pompowa Żarnowiec, leżąca na granicy powiatów wejherowskiego i puckiego, jest największym tego typu obiektem w Polsce. Łączna moc czterech turbozespołów wynosi 716 MW. Budowę elektrowni rozpoczęto w 1976, a jej uruchomienie nastąpiło w 1983. Elektrownia miała spełniać rolę akumulatora energii dla zaplanowanej w niedalekim Kartoszynie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec. Obecnie elektrownia służy jako rezerwa mocy dla krajowego systemu energetycznego.

■ W przeciwieństwie do wielu pomorskich miast, które stopniowo się wyludniają – w ciągu minionych 11 lat liczba mieszkańców Wejherowa wykazuje tendencję rosnącą. W roku 2003, wg danych GUS, miasto liczyło 44 532 mieszkańców. 1 października 2006 roku po raz drugi w historii liczba mieszkańców miasta przekroczyła 47 000 (o raz pierwszy stało się to w 1992 roku). 31 grudnia 2010 r. w Wejherowie zameldowanych było 48 774 osób (47 329 na pobyt stały i 1 445 na pobyt czasowy). Związane jest to głównie z dodatnim saldem migracji oraz znacznym przyrostem naturalnym.

O TYM SIĘ MÓWI...

Bezrobocie wzrasta, ofert pracy ubywa

Tylko 47 ofertami pracy, dla 124 pracowników dysponuje Powiatowy Urząd Pracy. Zatrudnienie czeka głównie na osoby, chcące pracować w budownictwie. Dla osób z wykształceniem wyższym ofert niemal nie ma.

Lista ofert pracy PUP w Wejherowie jest krótka – liczy niecałe pięćdziesiąt punktów. - Zatrudnienie znaleźć mogą głównie pracownicy budowlani, murarze, dekarze, malarze, kierownicy budowy, najwięcej ofert jest dla brukarzy – mówi Alicja Rompca, kierownik działu pośrednictwa pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy. - To ostatnio bardzo poszukiwany zawód, organizowaliśmy kursy w tym kierunku, zresztą, wciąż organizujemy. Mimo to pracodawcy wciąż szukają tu ludzi.

Jak mówi kierownik, pracodawcy niechętnie zatrudniają osób bez wykształcenia lub po kursach i szkoleniach, wolą osoby z doświadcze-

niem, wykwalifikowane.

Latem ofert pracy było dużo więcej, w lipcu i sierpniu liczba sięgała dwustu. Wtedy jednak większość ofert dotyczyło pracy sezonowej. Już od kilku miesięcy widać zastój na rynku, zarówno w budowlance, jak i innych branżach jest trudniej o pracę niż wcześniej. Znaleźliśmy zaledwie kilkanaście ofert spoza branży budowlanej – dla krawcowej, kasjera, florysty czy kierowcy.

Obecnie bezrobocie w powiecie sięgnęło już prawie 14 procent. Na koniec września bez pracy było tu 7923 osoby, podczas gdy w sierpniu 7645 osób.

- Najtrudniej o zatrudnienie jest osobom tuż po szkole, bez doświadczenia zawodowego, a także osobom z wyższym wykształceniem – dodaje Alicja Rompca.

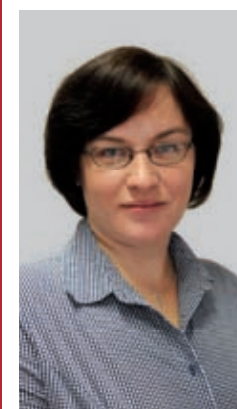
W ofertach znaleźliśmy zaledwie kilka propozycji dla nich, m.in. dla przedszkolanki czy kierownika budowy z uprawnieniami.

Aleksandra Christyniuk
a.christyniuk@agmedia.com.pl



Rys. Arkadiusz Szadkowski

TEL. 58 739 52 33



Wioletta Kozłowska
czeka na sygnały
i opinie Czytelników.

DYŻUR REPOTRERA

@ w.kozłowska@agmedia.com.pl

W SKRÓCIE

Medal dla Edwina Nawrockiego

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał Edwin Nawrocki, emerytowany nauczyciel i wolontariusz. Nawrocki prowadzi też sekcję turystyczną w Wejherowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Przyznano mu go za zastugi dla oświaty i wychowania oraz za działalność turystyczno-krajoznawczą. Medal wręczył marszałek województwa pomorskiego. Edwin Nawrocki otrzymał też tym roku nagrodę prezydenta miasta Gdańska.

Remonty dróg w Rumi i Redzie

Trwa remont ulic Leśnej i Cegielnianej w Rumi i Redzie. Przebudowa dróg jest współfinansowana z pieniędzy Unii Europejskiej. To największa inwestycja drogowa w powiecie wejherowskim. Łącznie prace będą kosztowały ponad 57 mln zł. Dzięki pracom ma być stworzone alternatywne połączenie dla krajowej „szóstki” po południowo-zachodniej stronie torów kolejowych. Prace prowadzone są w ramach projektu „Przebudowa systemu drogowego w Rumi i Redzie wraz z budową bezkolizyjnych przejazdów pod liniami nr 202 i 213 w celu modernizacji regionalnej infrastruktury drogowej – Etap I” oraz „Likwidacja przejazdu kolejowego w ciągu linii 213 poprzez wykonanie przejścia podziemnego dla pieszych wraz z budową wiaduktu kolejowego w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Reda – Etap II”. Prace mają się zakończyć we wrześniu przyszłego roku.

red

REKLAMA

2703-2

PROMOCJA

JUREX PRZEDSIĘBIORSTWO
Rolno - Produkcyjno - Usługowo - Handlowe

OLEJE NAPĘDOWE
OLEJ OPAŁOWY GRZEWCZY (dowóz gratis)

ul. Przemysłowa 15 c kom. 601 087 760
84-200 Wejherowo tel. 58 672 19 01

Profesjonalne strony internetowe
już od
400 zł

ag media 0-59 727 34 03
biuro@agmedia.com.pl

REKLAMA

2545-1

• DREWNO ROZPAŁKOWE - SUCHE
• DREWNO KOMINKOWE - SUCHE
• PELET LIŚCIASTY • EKOGRZEZEK

tel. 504 248 777 tel. 530 936 894
Wejherowo, ul. Przemysłowa 33A

REKLAMA

Pałac Godętowo
hotel i restauracja

Bal Andrzejkowy
Zapraszamy od godziny 20.00
Cena od pary - 250 zł
Kontakt 58 677 95 98
www.palacgodetowo.pl

Gryf Wejherowo ćwierćfinalistą Pucharu Polski. Czy to początek czy koniec dobrej passy

Tu nie ma słabych drużyn

Stało się to, w co trudno było uwierzyć. Gryf Orlex Wejherowo pokonał Górnika Zabrze 1:0 w rozgrywkach o Puchar Polski i awansował do ćwierćfinału rozgrywek. Jedyną bramkę spotkania, w 47 minucie, zdobył Mateusz Toporkiewicz. Niesamowite, ale właśnie takie są uroki Pucharu Polski!

Gdy 30 września na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie losowano pary 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski, los wtedy skojarzył ze sobą III-ligowego Gryfa Wejherowo z ekstraklasowym Górnikiem Zabrze. Eksperci wróżyli wtedy dość łatwą przeprawę do dalszych gier zespołowi ze Śląska. Oczywiście, mieli ku temu podstawy. W zespole Górnika Zabrze występuje przecież wiele znanych piłkarskich nazwisk. Szkoleniowcem zespołu jest znakomity fachowiec Adam Nawalka.

Goście goście

Goście z Zabrze przybyli na ten mecz specjalnie wyczerterowanym samolotem. A ich kierownik drużyny pojawił się już dzień wcześniej w Wejherowie, aby dopiąć na ostatni guzik wszelkie sprawy organizacyjne. Piłkarze Górnika Zabrze nie chcieli powtórzyć błędów Korony Kielce i z należytym pietyzmem pragnęli przygotować się do meczu. Sam mecz od początku przebiegał pod dyktando gospodarzy, którzy wcale nie przestraszyli się byłego, wielokrotnego mistrza Polski.

W pierwszej połowie stroną dominującą byli gospodarze, którzy raz po raz atakowali bramkę strzeżoną przez Borisa Peskovica. Widać było mądrość w poczynaniach piłkarzy z Wejherowa, którzy rozsądnie operowali piłką, długo się przy niej utrzymując. Gdy już ją tracili, wtedy następował momentalny pressing na rywala. Przez całą pierwszą połowę zawodnicy zdawali się konsekwentnie realizować plan taktyczny, nakreślony przez trenera Grzegorza Nicińskiego. Pierwsza połowa mogła się podobać w wykonaniu żółto-czarnych.

Górnika pokonany

Prawdziwa eksplozja radości nastąpiła na początku drugiej połowy. W 47 minucie podanie Grzegorza Gicewicza na 20 metrów od bramki przejmują Mateusz Toporkiewicz i ładnym uderzeniem daje prowadzenie gospodarzom. Gospodarze uskrzydleni taki obrotem sprawy ruszyli do jeszcze śmielszych ataków. Gryf w tej części meczu osiągnął przewagę optyczną. Dopiero zmiany przeprowadzone przez szkoleniowca gości wprowadziły nieco ożywienia w poczynania ofensywne Górnika. Na boisku pojawili się Zahorski i Nakoulma. W zespole gości szwankowała skuteczność. Mecz do końca trzymał w niepewności, jednak wynik się nie zmienił i kolejna sensacja w wykonaniu zawodników z Wejherowa stała się faktem!

Eksplozja na stadionie

Stadion, po brzegi wypełniony kibicami, eksplodował z radości. Wzgórze Wolności na moment zamieniło się we „Wzgórze Radości”. Na pomeczowej konferencji prasowej trener zabrzeńczyk Adama Nawalka nie szukał usprawiedliwień dla swojego zespołu - Gratulacje dla Grzegorza Nicińskiego za zwycięstwo. To, że nie grało kilku zawodników z podstawowego składu nie jest dla nas żadnym usprawiedliwieniem. Po strzelonej bramce Gryf dostał wiatru w plecy i przejął inicjatywę na boisku - mówił trener Górnika Zabrze. - Nie myślałem, że podczas mojej krótkiej pracy trenerskiej będę miał zaszczyt usiąść obok trenera Adama Nawalki na konferencji prasowej czy też zagrać przeciwko Górnikowi Zabrze - wtórował szkoleniowiec Gryfa Wejherowa.

Duże brawa dla zawodników, włożyli w to spotkanie maksimum sił. Graliśmy dziś z bardzo dobrą drużyną, dlatego były momenty lepsze i gorsze w naszej grze - mówił wyraźnie szczęśliwy Grzegorz Niciński. Szkoleniowiec jest jednak realistą. - Dla nas najważniejsze są rozgrywki w trzeciej lidze - dodawał.



Fot. Łukasz Kotusiewicz

Zawodnicy Gryfa Wejherowo czekają na rywali w Pucharze Polski. Z kim się zmierzą? Nie wiadomo.

Media o klubie

Po tym spektakularnym sukcesie w mediach ogólnopolskich zrobiło się głośno o klubie z Wejherowa. „Trzecioligowiec pokonuje Górnika Zabrze”, „Topór ściął Górnika” czy „Pogromcy faworytów w kolejnej rundzie” - to tylko niektóre tytuły, jakie można było zobaczyć bądź usłyszeć nazajutrz. - Nazywanie nas pogromcami faworytów na pewno jest miłe i zawodnicy czują się po nich docenieni - twierdzi Wiesław Renusz, dyrektor sportowy Gryfa Wejherowo. - To grupa bardzo młodych i ambitnych ludzi. Obserwując ich na treningach mam wrażenie, że te sukcesy ich nie zadowolają i mają ochotę na więcej. Dyrektor odniósł się także do tzw. pseudoekspertów, którzy wieszczyli rychły koniec przygody Gryfa w Pucharze Polski. - Oczywiście, było wielu proroków, którzy przed każdym kolejnym meczem spisywali nas na straty. Może po raz kolejny uda się piłkarzom wzbudzić u nich zachwyt i zdziwienie. Widać, że szum medialny nie przeszkadza naszym piłkarzom - deklaruje Renusz.

Korona dla Gryfa

Przypomnijmy, że niecały miesiąc temu do Wejherowa zawitała, liderująca wtedy w ekstraklasie, Korona Kielce. W obu tych meczach padł identyczny wynik: 1:0 dla gospodarzy. - Ciężko porównywać oba mecze. Korona w momencie, gdy z nami grała, była liderem tabeli, ale oszczędzała kilku zawodników - przypomina dyrektor sportowy. Górnika podszedł do tego bardzo poważnie, jednak nasz zespół wygrał zasłużenie oba mecze i na pewno w tych spotkaniach nie był słabszy piłkarsko, to najbardziej cieszy. Nie jest oczywiście tajemnicą, że szum medialny wokół drużyny, to pożywką dla skautów i menadżerów pragnących wyłowić wartościowych piłkarzy. W takich wypadkach rodzą się konflikty interesów. Czy już teraz wybrać lepszy klub, z wyższej ligi, czy poczekać do zakończenia sezonu. W Wejherowie jednak do tego typu sytuacji podchodzą spokojnie: - Takie sukcesy wiążą się z zainteresowaniem innych klubów i managerów, to normalne - dodaje Wiesław Renusz. Życzymy zawodnikom

gry w ekstraklasie, ale oczywiście musimy zadbać o interes klubu, aby ewentualne transfery odbyły się na zdrowych zasadach.

Kto następny: Lech, Wisła, Legia?

W tej fazie rozgrywek o Puchar Polski nie ma już przypadku. Do ćwierćfinału awansowały najlepiej dysponowane drużyny: Legia Warszawa, Śląsk Wrocław, Ruch Chorzów-Cracovia Kraków (mecz 9 listopada). Na tym etapie będzie rozgrywany mecz i rewanż. - Z pewnością jeden mecz i atut własnego boiska był naszym sprzymierzeńcem - twierdzi Piotr Kołc, kapitan zespołu. Teraz zadanie będziemy mieli utrudnione, ponieważ będziemy grać jeden z meczów na boisku rywala. Poprzeczka zatem powieszona jest nawet dwa razy wyżej. Jednak nie stoimy na straconej pozycji.

Kapitan zapytany o przyszłego rywala typuje raczej zespół z ekstraklasy: - Chcielibyśmy zagrać z renomowanym rywalem. Perspektywa meczu na jakimś nowo wybudowanym stadionie na Euro, czy to w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu byłaby czymś niesamowitym. Granie przed dużą publicznością nie spowoduje u mnie dodatkowego stresu - mówi stanowczo kapitan żółto-czarnych.

Niedługo nastąpi losowanie par ćwierćfinałowych. Wiadomo natomiast, że mecze pucharowe odbędą się 13/14 marca a rewanże 20/21 marca.

Przed piłkarzami z Wejherowa jeszcze kilka kolejek w III lidze a potem zasłużone urlopy. To jednak nie będzie czas odpoczynku dla działaczy klubu, którzy już teraz planują przygotowania do następnej rundy. - Jeszcze nie wiemy, na kogo trafimy. Na pewno zrobimy wszystko, aby zespół był dobrze przygotowany i być może jeszcze silniejszy kadrowo - zapowiada Wiesław Renusz. Udajemy się również na obóz przygotowawczy do Niechorza i tam będziemy szlifować formę przed rundą wiosenną.

Łukasz Kotusiewicz
l.kotusiewicz@agmedia.com.pl



Fot. Łukasz Kotusiewicz

UWAGA! NIE PRZEGAP OKAZJI

KALENDARZE NA ROK 2012



ZAMÓWIENIA:



Słupsk, ul. Braci Gierymskich 1
Tel. 59 848 51 52, fax 59 848 51 51

www.agmedia.com.pl

REKLAMA



**WULKANIZACJA
ANDRZEJ SŁOWI**

LUZINO
UL. OKRĘŻNA 2
+48 697 372 963
+48 512 645 233

e-mail: wulkanizacja@luzino.net • www.wulkanizacja.luzino.net



SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON

Pompowanie kół azotem – tylko 5 zł/kóło

Wymiana opon z wyważeniem – felga stalowa
– tylko 40 zł/komplet

Wymiana opon z wyważeniem – felga ALU
– tylko 50 zł/komplet

Obsługa klimatyzacji – już od 120 zł

NOWOŚĆ!

U nas zawsze najtaniej!
Zapraszamy od 7⁰⁰ do 21⁰⁰

**PROSTOWANIE
FELG**



REKLAMA

332-1



Niepubliczna Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Dorosłych w Wejherowie

**ZAOCZNA ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAPRASZA DO NAUKI W ZAWODZIE**

OPIEKUN MEDYCZNY



PIELĘGNACJA



OPIEKA



PIERWSZA POMOC

**NIE MASZ UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ, A CHCESZ ZDOBYĆ TEN ZAWÓD?
ZADZWOŃ! ZACZYNAMY W LUTYM 2012 ROKU!**

WEJHEROWO, NANICKA 22 (BUDYNEK ZS NR 3)

TEL. 501 170 539, 519 737 119

www.externus.pl wejherowo@externus.pl

Przed nami sezon na chorowanie

Kichaj na grype

Większe kolejki w przychodniach, mniej dzieci w szkołach i przedszkolach, zwolnienia lekarskie w zakładach pracy. Mimo że sezon na grype dopiero przed nami, przeziębienie zbiera już pierwsze „żniwa”.

- Od kiedy dzieci i młodzież wrócili do szkoły i przedszkoli, widać większe kolejki w przychodniach - mówi Wanda Wawrzyniak, pediatra z Niepublicznego ZOZ „Medycyna Rodzinna”.

- Gdy dzieci znajdują się w jednym skupisku, dużo łatwiej o choroby.

Potwierdzają to dyrektorzy przedszkoli. - Od pewnego czasu więcej dzieci nie pojawia się w przedszkolu z powodu przeziębienia - mówi Katarzyna Sychowska, dyrektor przedszkola „Leśna Kraina”. - Jednak myślę, że najgorszy okres jeszcze przed nami. Zazwyczaj w listopadzie i grudniu choruje najwięcej dzieci. Oprócz dwóch najczęstszych dolegliwości, w tym okresie wzrosła także liczba chorych na tak zwaną grype żołądkową. Nie można mówić o epidemii, ale biorąc pod uwagę tempo przenoszenia się wirusa, choruje sporo osób. Najczęstsze objawy to biegunka, wymioty, brak apetytu.

Lekarze przestrzegają przed lekceważeniem objawów przeziębienia i grypy. Zauważają też, że wiele osób nie potrafi ich odróżnić, co sprzyja jeszcze większym kolejkom do specjalisty. Często kilka dni w domu wystarczy, aby dojść do siebie i wrócić do szkoły czy pracy. Tak jest w przypadku przeziębienia czy grypy żołądkowej. Grypa zwykła trwa zazwyczaj dłużej i może doprowadzić do

bardzo poważnych powikłań. - Widzę, że rodzice przychodzą z coraz bliższymi dolegliwościami - podkreśla wejherowski pediatra. - Wystarczy, że pojawi się u malucha kaszel czy katar i już mama jest z nim u lekarza.

Przeziębienie to tak naprawdę stan zapalny błon śluzowych, najczęściej w górnych drogach oddechowych. Katar, kaszel, drapanie w gardle, ból głowy i stan podgorączkowy to główne objawy. Lekarze i farmaceuci zalecają domowe sposoby leczenia. - Sok z malin, herbata z cytryną, czosnek i ewentualnie leki dostępne bez recepty, takie jak polopiryna lub paracetamol, które na pewno złagodzą bóle, ciepły koc czy wyleżenie przeziębienia w łóżku nie zaszkodzą - mówi pani Ewa, farmakolog z jednej z wejherowskich aptek. - Budowanie odporności trwa cały rok i składa się na to między innymi odpowiednie odżywianie, aktywny tryb życia, odpoczynek. W okresie jesienno-zimowym należy zadbać o prawidłowe ubieranie się, tak aby nie doprowadzić do wyziębienia organizmu czy przegrzania. - To jest dziś największy problem, rodzice przy 15 ° C temperaturze ubierają dzieci w ciepłe kurtki - mówi Wanda Wawrzyniak. - Dziecku jest ciepło, rozbiera się na dworze spocone i wtedy najszybciej o przeziębienie. Ubieranie się na tak zwaną „cebulkę” jest



Fot. APR-SAS

Przeciwko grypie można się zaszczepić - to już ostatni dzwonek, aby to zrobić. Szczepienie bezwzględnie trzeba poprzedzić wizytą u lekarza domowego.

idealne o tej porze roku.

- Gdy widzimy, że dziecko kicha i kaszle, staramy się odizolowywać je od reszty dzieci - mówi Katarzyna Sychowska z przedszkola „Leśna Kraina”. - Dzwonimy także od razu do rodziców, aby przyszedli po swoją pociechę.

Grypa to już choroba wirusowa, przenoszona drogą kropelkową, na którą jesteśmy narażeni w każdym miejscu publicznym takim jak środki komunikacji miejskiej, sklepy, szkoły, miejsca pracy. Najbardziej narażone są dzieci i osoby starsze, a także

osoby chorujące na choroby przewlekłe. - Z grypą, szczególnie u dzieci trzeba już przyjść do lekarza - mówi wejherowski pediatra. - Leki na receptę pozwolą szybciej dojść do zdrowia. Grypa jest najpowszechniej występującą chorobą wirusową na świecie.

W Polsce rocznie zapada na nią około trzy miliony ludzi. Paradoksalnie najgroźniejsza nie jest sama grypa, ale powikłania jakie mogą po niej wystąpić. Podaje się, że około 6 procent osób chorych musi liczyć się z dalszymi problemami zdrowotnymi. Może

to być między innymi zapalenie płuc i oskrzeli, zapalenie ucha, zapalenie zatok a także zapalenie mięśnia sercowego. Dlatego tak ważne jest „wyleżenie” choroby.

Karolina Chalecka
k.chalecka@agmedia.com.pl

REKLAMA 2907-1

BS Waras
Rumia, ul. Sobieskiego 59
tel. 58 671 31 25
czynne pn.-pt. 8.00-18.00
sob. 8.00-15.00

- kompleksowa mechanika pojazdowa
- diagnostyka
- serwis ogumienia
- sprzedaż części zamiennych
- serwis klimatyzacji
- elektronika i elektromechanika
- przeglądy przedzakupowe

www.waras.bosch-service.pl

REKLAMA 2882-1

Baltic Pneumatic

Wejherowo
ul. Fenikowskiwgo 11/78
fax: 58 699 01 34
kom. 604 27 15 15

- napędy - siłowniki pneumatyczne
- elementy hydrauliki
- zawory sterowane elektrycznie, pneumatycznie, ręcznie, mechanicznie
- ssawki, chwytaki, pompy próżniowe
- zestawy przygotowania powietrza
- czujniki, mierniki, przetworniki
- osprzęt pneumatyczny i hydrauliczny
- osuszacze
- sprężarki i części do sprężarek
- rękawy wiatrowskazu

www.balticpn.com.pl

REKLAMA 2859-0

Ośrodek Szkolenia Kursowego
zapraszamy na kursy:

- spawalnicze na wszystkich metodach (MAG, MIG, TIG)
- kierowca wózków widłowych z wymianą butli gazowych
- obsługa żurawii i dźwigów HDS
- palacz kotłów C.O.
- SEP elektryczne i energetyczne (eksploatacja, dozór, pomiary) i inne

Gościcino, ul. Mikołaja 14
tel. 606 640 706

Gdzie na Andrzejkę - sprawdziliśmy ofertę lokali

Jest gdzie powróżyc i potańczyć

Choć Andrzejkę w tym roku wypadają w środku tygodnia - w środę - to wcale nie znaczy, że nie można spędzić ich kilka dni wcześniej przy zabawie i wróżbach. Wejherowskie restauracje i kluby prześcigają się w przyciągnięciu klientów.

W niektórych lokalach powoli zaczyna już brakować miejsc. W Hotelu Victoria 26 listopada organizowane są dwie imprezy. Pierwsza to bal andrzejkowy, w którym przewidziano między innymi muzykę na żywo, bogate menu, wróżby i konkursy, a także atrakcyjne nagrody. - Jedną z nagród jest bilet na zabawę sylwestrową - mówi pracownik hotelu. Cena imprezy to 129 złotych. Przyjezdni mogą także wykupić nocleg. Oprócz tego hotel przewidział także klubowe andrzejkę w cenie 39 złotych. Imprezę poprowadzi DJ, nie zabraknie bufetu ze słodkościami, bogatego wyboru alkoholi i drinków, a także wróżb. - Nadal mamy miejsca zarówno na jedną, jak i drugą imprezę - zapew-

nia recepcjonistka.

Ciekawie zapowiada się także impreza andrzejkowa w restauracji „Trzy Korony” w Gniewinie. Ona także odbędzie się 26 listopada, o godzinie 19. Poprowadzi ją DJ Wolf, a na stołach nie zabraknie smakołyków, takich jak zupa ogórkowa z szybkami rakowymi, kotlet grecki z puree z zielonego groszku i warzywami gotowanymi na parze, a także zimnymi przekąskami. - Koszt od osoby to 90 złotych - mówi właściciel „Trzech Koron”. - Nadal mamy wolne miejsca.

26 listopada Andrzejkę organizuje także sala bankietowa „Opus”. W cenie 95 złotych od osoby zagwarantowaną mamy muzykę na żywo, obiad, zimne

przekąski i kolację. Impreza rozpocznie się o godzinie 20, a zakończy o godzinie 4.

„Andrzejkę na 102” zorganizowane zostaną natomiast przez BartArt w Gościnnie. Impreza odbędzie się wcześniej, bo 19 listopada. W programie między innymi zabawa przy muzyce zespołu Galant, bogate menu przygotowane i serwowane przez restaurację „Ewa zaprasza”. W czasie imprez na pewno będzie można także powróżyc. - Zostało nam jeszcze tylko kilka miejsc, trzeba szybko się decydować - mówi Bartłomiej Więckowski z BartArt. - Zabawą andrzejkową chcemy wypromować naszą salę i myślę, że nam się to uda, dzięki bardzo wytwornemu menu. Cena od osoby wynosi 120 złotych.

Magiczne Andrzejkę organizuje Hotel Murat w Redzie. 26 listopada o godzinie 20 w nowych, eleganckich salach skosztować będzie można magicznego menu, przygotowanego specjalnie na tę okazję przez szefa kuchni. - Na imprezie pojawi się także wróż, który wyczyta gościom przyszłość - mówi Michalina Matuszewicz z Hotelu Murat. - Gdy zarezerwujemy miejsce do 15 listopada otrzymamy 10 procent rabatu. Koszt imprezy to 105 złotych od osoby. W lokalu są jeszcze wolne miejsca.

Karolina Chalecka
k.chalecka@agmedia.com.pl



Podczas andrzejkowych imprez będzie można także powróżyc. Warto już teraz sprawdzić ofertę lokali, w niektórych już zaczyna brakować miejsc.

REKLAMA 3 0 5 - 2

**POŻYCZKA
KONSOLIDACYJNA**

KWOTA	10 tys.	20 tys.	30 tys.
36 m-cy	343 zł	687 zł	1031 zł
60 m-cy	246 zł	490 zł	736 zł

zamień owockiem kilka rat
w 1 niższą

WEJHEROWO
ul. Sobieskiego 314, tel. (58) 677 50 55

SKOK św. Jana z Kęt
www.skokjan.pl

REKLAMA 2 9 0 2 - 1

Pietrowski
Zakład Szklarski

Hanna Bekisz
tel. (58) 671 04 85
fax. (58) 679 62 63
ul. Grunwaldzka 65
84-230 Rumia
lustra@wp.pl
www.zakladszklarski.com.pl

- wodoodporne lakierowanie szkła
- szkło-pelen asortyment
- lustra-łazienkowe, pokojowe, do szaf
- piaskowanie wzorów na szkło
- oprawa obrazów
- regaly klejone

REKLAMA 2 8 9 7 - 1

Andrzejkę

TRZY KORONY

w restauracji „Trzy Korony” w Gniewinie, dnia 26.11.2011 o godz. 19:00
nr tel. 58 670 60 00, 516 032 114, 516 032 115
www.trzy-korony.com.pl

Drink powitalny
Zupa ogórkowa z szybkami rakowymi
Kotlet grecki z puree z zielonego groszku i warzywami gotowanymi na parze

Sernik z owocami leśnymi

Kawa, herbata - bez ograniczeń
Napoje szimne 1L na osobę

Szab z morelą
Skrzydela w miodzie
Pstrąg w galarecie
Koreczki ze śmietaną
Pierś z kaczki na szpadce
Pieczone, masło
Smalec, ogórki

Barzeźczy

Całość prowadzi DJ Wolf

koszt od osoby 90zł

REKLAMA 2 8 9 2 - 1

CASILLA

Andrzejkę
26.11.2011 r.

Będziemy wróżyc?, Czemu nie!
Już błyszczą kocie oczy w mroku.....
Wieczór andrzejek zdarza się
Raz jeden tylko w całym roku....!

Zapraszamy na wspólną zabawę Andrzejkową,
którą umili Państwu zespół Supra

SUPRA

KOSZT 100 ZŁ OD OSOBY
REZERWACJE POD NUMEREM:
601 965 555

Chór Męski „Harmonia” - historia zapisana na kartach kilkudziesięciu lat



Fot. Archiwum

Śpiewają nie dla zaszczytów, z miłości do muzyki

„Wstąp śmiało, gdzie pieśń rozbrzmiewa, bo zły człowiek nie śpiewa”. Na widowni gasną światła. Milknie szmer rozmów. Rozjaśniona jest tylko scena, oświetlona wieloma reflektorami. Konferansjer zapowiada: „Przed Państwem wystąpi Chór Męski Harmonia z Wejherowa. Dyryguje Marcin Grzywacz.”

Chórzyści wchodzą na estradę. Za chwilę pojawia się dyrygent. Rozkłada ręce, dając znak na otwarcie nut. Sprawdza wzrokiem czy wszyscy są gotowi. Unosi dłonie, a potem opuszcza je, to sygnał do „przed taktu”, a potem gwałtownym ruchem uruchamia chórzystów – śpiewamy. Rozpoczyna się koncert, rozpoczyna się magiczny czas, czas muzyki i śpiewu. Męskie głosy odbijają się od sklepienia i spadają kaskadą na słuchaczy. Brzmią dźwięki. Pani w drugim rzędzie nie kryje łez wzruszenia. Tych koncertów było wiele.

Historia

Tak pisał o początkach istnienia chóru kronikarz: Wejherowo, dnia 29 grudnia 1920. Godzina 8.30 wieczorem, na małej sali pana Gruhla zagał pan Chrzan dzisiejsze zebranie, któ-

rego celem jest założenia Towarzystwa Śpiewu chóru męskiego, powołując do pióra pana Pestkę. Obecnych jest 23 panów, którzy się na członków zapisują” (zachowano pisownię oryginału).

W ówczesnym okresie utworzenie zespołu było pierwszym podmuchem wolności po latach niewoli i reakcją ludzi, którym drogie były sprawy kultury narodowej. Chór postanowił włączyć się w rozwój muzycznej kultury Kaszub i przywracać do życia to, co uległo zapomnieniu. Zespół wyrósł na społecznie prężną organizację i wywiera do dziś znaczący wpływ na życie śpiewacze na Kaszubach.

Obecnie w chórze śpiewa 40 druhów, w tym wielu młodych adeptów. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest por. mgr Marcin Grzywacz – kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej RP, a funkcję pre-

zesa pełni druh Ryszard Nalepka. Chór powstał w 1920 roku i od tej chwili, z przerwą w okresie II wojny światowej, działa w Wejherowie. Jest ważnym ogniwem życia kulturalnego miasta i Ziemi Wejherowskiej. Występuje na uroczystościach religijnych, patriotycznych, śpiewa w kościołach, na przeglądach chóralnych oraz daje koncerty z okazji świąt państwowych.

Uświetnia spotkania opłatkowe seniorów – rzemieślników w Cechu Rzemiosł Różnych w Wejherowie. Bierze udział, od 1966 r., w Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni o Morzu w Wejherowie, którego był jednym z współorganizatorów. W 1987 r. i 2001 r. „Harmonia” śpiewała podczas mszy świętych odprawianych przez Ojca Świętego w Gdyni, Gdańsku i Sopocie. Od 2002 r. tworzy, wraz z innymi chórami, Powiatowy Zjednoczony Chór, który koncertuje w wielu miejscowościach Kaszub, śpiewając Pierwszą Kaszubską Pasję. Ten utwór został zarejestrowany na płycie kompaktowej.

Współpracuje z Akademią Muzyczną w Gdańsku i Państwową Szkołą Muzyczną I stopnia im. F. Chopina w Wejherowie.

Pięciokrotnie absolwenci Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki Akademii

Muzycznej dyrygowali chórem podczas swoich końcowych egzaminów. Szczególnie miłym akcentem jest coroczny koncert, w okresie Bożego Narodzenia, dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Wejherowie oraz występy, w tym czasie, w licznych kościołach miasta i okolic. Wymienienie wszystkich koncertów jest niemożliwe, ponieważ było ich tak wiele, że wyliczenie zajęłoby osobną kartę.

Śpiewacy

- Urodziłem się w Zielonej Górze – mówi prezes. - Pochodzę z rodziny kaszubsko-góralskiej. Przodkowie dziadka spoczywają na cmentarzu w Chochołowie. Gdy byliśmy z chórem, przed pięcioma laty w Zakopanem, poprosiłem druhów, aby zaśpiewali nad grobem moich pradziadków. Do dziś wspominam to wydarzenie z wielkim wzruszeniem. Ja, Ryszard Nalepka, czuję się związany zarówno z polskimi górami, jak i z naszym Pomorzem.

Mieszka w Wejherowie prawie od urodzenia, tu ma przyjaciół i kolegów. Ale przede wszystkim mam możliwość realizowania swej pasji śpiewaczej – opowiada Ryszard Nalepka. - W „Harmonii” śpiewam już ponad 30

lat. Mój Boże, kiedy to minęło? I nadal, jak mi zdrowie pozwoli, będę śpiewał. A dlaczego? Dlatego, że chórzystów coś łączy – wrażliwość na wszelkie piękno. Śpiewają u nas ludzie różnych zawodów: studenci, emeryci, rzemieślnicy. Nie liczą czasu spędzonego na próbach, nie czekają na zaszczyty i wyróżnienia. Po prostu kochają muzykę. Nie ukrywam, że czekamy na nowych chórzystów, którzy zasilą nasze szeregi.

Jak w rodzinie

Czy śpiewania to pasja czy hobby?
- Nie wiem – opowiada z koleimłody chórzysta Jacek Drewa. - Jakoś nie potrafiłem nigdy rozgraniczyć i do końca nazwać tego, co mnie skłoniło do śpiewania w „Harmonii”. Udział w pró-



bach rozpocząłem mając osiemnaście lat czyli można powiedzieć, że był to dojrzały wybór (śmiech). Chciałem się sprawdzić w nowej roli - chórzysty. Zresztą u nas w domu częściej się śpiewało niż mówiło, jak to się potocznie określa „rodzina muzyczna”. Więc nie ma się specjalnie co dziwić decyzji. Powiedziałem „u nas” a nie „u mnie” bo jest nas dwóch.

W „Harmonii” Jacek śpiewa bowiem wspólnie z bratem. - Zresztą wraz z pojawieniem się w chórze tak jakbym powiększył swą rodzinę o nowe bliskie mi osoby – dodaje. - Jestem przekonany, że będzie tak do zawsze.

Podróż z muzyką

Najstarszym stażem w chórze może się poszczycić Edmund Kloka – śpiewa już 49 lat.

- Najpierw śpiewałem około półtora roku w chórze klasztornym – wyjaśnia Edmund Kloka. - Do „Harmonii” przekonał mnie mój szwagier Władek Młyński. Oprócz tego mój brat śpiewa w chórze „Morzanie” w Dębogórze, a siostra w chórze kościelnym. Gdy się spotykamy na uroczystościach

rodziny, to śpiewamy na trzy głosy (śmieje się).

Niezapomnianym przeżyciem były dwa tournée po Węgrzech – koncerty w Budapeszcie i miejscowości Eger, gdzie, po entuzjastycznym przyjęciu, występu, chórzyci musieli rozdawać autografy. Takim momentem było zdobycie głównej nagrody „Złocistego Żagla” na III Festiwalu Pieśni o Morzu w 1970 r.

- Bardzo odczuliśmy śmierć naszego dyrygenta Mieczysława Barana, który zginął w wypadku samochodowym w 1980 roku – wspomina pan Edmund.
- Straciliśmy człowieka całym sercem oddanego amatorskiemu ruchowi śpiewaczemu, człowieka o wielkich ideałach i zamierzeniach. Mile wspominał nasz pobyt w Niemczech, na obchodach Dni Kultury Meklemburgii – Pomorza Przedniego, jednak szczególnie charakter miała nasza pielgrzymka do Wilna do Matki Bożej, co w Jasnej Świeci Bramie. Specjalnie dla nas, w godzinach wieczornych, otwarto kaplicę z cudownym obrazem. Druhowie w skupieniu się modlili, powierzając Matce Bożej swe troski, zawierając się jej miłości. Pięknie brzmiały pieśni maryjne, które śpiewaliśmy u Jej stóp.

Męska Harmonia

Chór męski „Harmonia” liczy obecnie 40 śpiewaków. Zespoiliła ich wspólna pasja i umiłowanie pieśni. Śpiewają nie dla zaszczytów i korzyści, ale z wewnętrznej potrzeby. Wśród chórzystów są ludzie o różnym wykształceniu i zawodach. Nie szczędzą wolnego czasu i dwa razy w tygodniu spotykają się na próbach śpiewu w Wejherowskim Centrum Kultury, pod którego auspicjami zespół działa.

Zespół miał szczęście do dyrygentów. Pierwszym kierownikiem artystycznym był ks. Nikodem Partyka a obecnie zespołem dyryguje utalentowany muzyk – absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku Marcin Grzywacz. Asystentem dyrygenta jest Maciej Baran – wnuk byłego dyrygenta chóru. Maciek odziedziczył po swym dziadku zamiłowanie do śpiewu i coraz lepiej radzi sobie w roli II dyrygenta. Harmonia to duża rodzina i czasami zdarzają się nieporozumienia – jak to w rodzinie bywa. To jednak nie jest ważne. – Panowie słuchajcie. Mamy kolejny koncert. Jedziemy do Poznania. Liczę, że dacie z siebie wszystko – mówi dyrygent na próbie. Tak, podczas występu byli maksymalnie skoncentrowani i ... dali z siebie wszystko.

Cześć pieśni. Pieśni cześć.

Tomasz Wojciech Pater
redakcja@agmedia.com.pl

PROMOCJA

AGENCJA REKLAMOWA
ag media

- drukowane materiały promocyjne
- gadzety reklamowe
- zakup mediów
- biuletyny firmowe
- projektowanie graficzne
- kampanie promocyjne

Slupsk, ul. Braci Gierymskich 1
tel. 59 848 51 52, agencja@agmedia.com.pl, www.agmedia.com.pl

REKLAMA

1751-11

WYŚPIEWALI WYRÓŻNIENIA

Nagrody za zastugi

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat zespół wielokrotnie zdobywał czołowe miejsca na festiwalach i przeglądach m.in.: Wędrowną Kaszubską Linę, nagrodę Złocistego Żagla i Złoty Laur. Za dokonania artystyczne został wyróżniony m.in. odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Nagrodą Remusa (najwyższe lokalne wyróżnienie w dziedzinie kultury), otrzymał medal „Zastużonym dla miasta Wejherowa” i medal Jakuba Wejhera oraz Statuetkę Jakuba Wejhera. Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr przyznał zespołowi medal „Za zastugi dla społecznego ruchu muzycznego” oraz „Złotą Odznakę z Laurem” (najwyższe odznaczenie w amatorskim ruchu śpiewaczym). W listopadzie 2005 r. chór został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Brązowym Medalem „Za zastugi dla kultury – Gloria Artis”.

W tym roku śpiewacy zostali odznaczeni srebrnym medalem „Gloria Artis”. Chór posiada sztandar ufundowany przez społeczność Ziemi Wejherowskiej w dowód uznania dla wkładu w życie kulturalne miasta i regionu.

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy w Wejherowie

Błyskawiczna gotówka

od 9%

szybka decyzja kredytowa

KWOTA	OKRES	RATA
3 000 zł	24 miesiące	145,18 zł
5 000 zł		241,96 zł
10 000 zł		483,92 zł

* Rata w rata roczna stopa oprocentowania dla kwoty 3000 zł i okresie spłaty 24 m-cy wynosi 20,74%. Najniższa oferta, nie jest ofertą handlową o rozmiarze koszyka cywilnego.

www.bank-kaszubski.pl

Las Piaśnicki i tragedia sprzed lat zapisana na kartach pracy magisterskiej

O opiekunach pamięci narodowej



ROZMOWA Z **Marcinem Drewą**

autorem pracy magisterskiej o mordzie w Piaśnicy

- Napisałeś pracę magisterską na temat Piaśnicy, a przecież o miejscu kaźni na Kaszubach napisano już prawie wszystko.

- O Piaśnicy pisał już 1956 roku Władysław Sasinowski, nieco później tą problematyką zajęła się dr Barbara Bojarska. W książkach i publikacjach przedstawia plon swych badań i dociekań naukowych, które prowadziła przez wiele lat. Obecnie miejsce martyrologii opi-

sują Elżbieta Grot, kustosz Muzeum Stutthof i ks. prałat Daniel Nowak, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla i bł. siostry Alicji Kotowskiej. W swej pracy przedstawiam czytelnikom historię początków II wojny światowej na Pomorzu, przebieg aresztowań i późniejszych egzekucji w Piaśnicy. Jednakże najważniejszym celem tej pracy była chęć ukazania organizacji i stowarzyszeń upamiętniających marty-

rologię Piaśnicy. Pamięć o pomordowanych jest wciąż żywa.

- Czy uważasz że młodzi Polacy, Kaszubi, interesują się problematyką dotyczącą II wojny światowej?

- Ważnym jest, i to dla całego społeczeństwa, aby wartości, za które Polacy oddawali życie podczas II wojny światowej były wciąż aktualne. Znajomość wśród młodzieży tematyki zbrodni popełnionej w Piaśnicy powinna być większa. Dlatego tak ważnym jest to, aby wejherowskie stowarzyszenia, takie jak „Rodzina Piaśnicka” i

„Komitet Piaśnicki” edukowały młodych Polaków, aby oni w przyszłości przejęli ich dzieło.

- Czy w twojej rodzinie są ofiary mordu popełnionego przez hitlerowców?

- W mojej rodzinie nie było takiej tragedii. Lecz mam znajomych, których bliscy spoczywają w Piaśnicy.

- Jesteś członkiem Stowarzyszenia Upamiętnienia Cmentarzy i Miejsc Pochówku w Wejherowie. Dlaczego?

- Będąc absolwentem Szkoły Podstawowej numer osiem imienia Martyrologii Piaśnicy i parafianinem Kościoła Chrystusa Króla w Wejherowie, poczułem potrzebę wstąpienia i działania w tego typu organizacjach. Pracę ludzi upamiętniających tragiczne wydarzenia i ich wielkie dokonania w tej mierze opisałem i przedstawiłem w swej pracy magisterskiej.

- Powstaje Brama Piaśnicka, czy włączysz się do tego przedsięwzięcia?

- Miejsce budowy Bramy Piaśnickiej nie jest przypadkowe, gdyż znajduje się ono przy drodze,

która prowadziła do lasu piaśnickiego. Powstająca Brama Piaśnicka ma przypominać nam wszystkim o bohaterskiej postawie mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy zostali rozstrzelani przez hitlerowskiego okupanta a także zginęli w latach reżimu komunistycznego. Dlatego, oczywiście, pomogę przy realizacji tego przedsięwzięcia. Dodam, że zostanie ona odsłonięta i poświęcona przez ks. arcybiskupa Leszka Sławoja Głodzia – metropolicę gdańskiego.

- W Polsce jest wiele miejsc, w których zostali zamordowani Polscy patrioci. Niestety, Piaśnica jest bardzo mało znana ogółowi społeczeństwa. Co twoim zdaniem należy zrobić, aby to

zmienić?

- Naród Polski boleśnie doświadczył okropieństw II wojny światowej. Rany do dziś się nie zagoiły, ale pomocna jest świadomość, wiedza i pamięć o tamtych wydarzeniach. Cieszy mnie fakt, że na przestrzeni ostatnich lat ukazuje się coraz więcej druków ulotnych wydawnictw popularnych, dostępnych dla przeciętnego odbiorcy. W tym roku został zaprezentowany kolejny, trzeci już, film dokumentalny zatytułowany „Pamięć. Tajemnica lasów Piaśnicy” w reżyserii Mirosława Krzyszkowskiego i Dariusza Walasiuka. Autorzy odwołują się do jednego z akt ludobójstwa popełnionego przez Niemców, którzy często

byli sąsiadami swych ofiar. Współczesny człowiek zastanawia się, jak mogło dojść do takiej zbrodni popieranej przez państwo prawa, jakim mieniła się by III Rzesza Niemiecka.

- Jakie są szanse na publikację twojej pracy magisterskiej?

Władze gminy Wejherowo, na terenach których leży Las Piaśnicki, są zainteresowane publikacją mojej pracy. Jeśli to przedsięwzięcie dojdzie do skutku, to mam nadzieję, że w jakiś sposób przyczyni się do popularyzacji tej tematyki.

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmawiał
Tomasz Wojciech Pater
redakcja@agmedia.com.pl

KIM JEST

Marcin Drewa

Marcin Drewa, lat 26 mieszkaniec Wejherowa. Ukończył Technikum Gastronomiczne w Gdańsku. Absolwent Akademii Marynarki Wojennej, gdzie studiował w Instytucie Nauk Społecznych na kierunku Stosunki Międzynarodowe. Tam napisał pracę licencjacką na temat historii Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Wejherowie. W tym roku obronił pracę magisterską zatytułowaną „Piaśnica Zbrodnia i Pamięć. Działalność Wejherowskich Organizacji i Stowarzyszeń upamiętniających martyrologię Piaśnicy”.

Jest członkiem chóru męskiego „Harmonia”, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Stowarzyszenia „Rodzina Piaśnicka”, współzałożyciel parafialnego „Caritas” przy parafii pw. Chrystusa Króla. Interesuje go muzyka, nie tylko chóralna. Pasjonuje się polityką i historią. Obecnie wykładowca – wolontariusz na Uniwersytecie III Wieku, przy Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie.

TAJEMNICA LASU PIAŚNICKIEGO

Największa nekropolia II wojny światowej

Piaśnica to niewielka wioska, zagubiona w Puszczy Darżlubskiej, oddalona od Wejherowa o około 10 kilometrów. Stanowi na mapie mikroskopijny punkcik, ale jest droga tysiącom mieszkańcom Kaszub i Pomorza. Tam znajduje się największa nekropolia czasów II wojny światowej, gdzie hitlerowcy od października 1939 roku do kwietnia 1940 roku zamordowali około 12 tysięcy ludzi. Byli to przedstawiciele elit pomorskich: urzędnicy, leśnicy, działacze samorządowi, księża, zakonnice i zakonnicy, rzemieślnicy, osoby chore psychicznie, mieszkańcy Czech i Niemiec, a nawet dzieci i młodzież.

FILM**Zobacz prace wejherowian**

Miłośnicy krótkich form filmowych powinni wybrać się na pokaz filmów nagrodzonych podczas 6 Festiwalu Filmów i Form Jednominutowych. I nagrodę w kategorii Fabuła otrzymali wejherowianie Eliza Ciszewska & Przemysław Kulwiński za „Małego księcia i kino”.

Festiwal ten jest polską edycją docierającego już do ponad stu krajów na całym świecie, a koordynowanego przez TOM Foundation w Amsterdamie, festiwalu „The One Minutes”.

Jednominutowki powstały po to, by promować film jako jedną z form ekspresji i aby stworzyć przestrzeń dla młodych twórców poszukujących sposobu na zaprezentowanie własnej twórczości, również poza internetem. Festiwal jest imprezą, która daje możliwość spotkania się w szerszym gronie miłośników filmu, podyskutowania o obejranych pracach.

Pokaz odbędzie się w piątek 18 listopada o godz. 18 w auli Gimnazjum nr 1 w Wejherowie, ul. Sobieskiego 300. Wstęp wolny.

POLECAMY**Kino objazdowe w Wejherowie**

Mobilne kino pojawi się w przyszłym tygodniu w Wejherowie. Zobaczyć będzie można premiery filmowe, takie jak „Przepis na miłość” czy „Habemus papam”.

Kino Orange to wspólny projekt Orange i Outdoor Cinema, które postanowiły dać mieszkańcom mniejszych miejscowości możliwość obejrzenia najnowszych premier i hitów filmowych. Mobilne kino przyjedzie do Wejherowa. W środę, 9 listopada, w mobilnym kinie będzie można obejrzeć Delfina Plum oraz „Przepis na miłość” lub „Habemus papam”.

- Seanse odbywają się na profesjonalnym sprzęcie projekcyjnym, w najwyższej jakości obrazu i dźwięku. Miejsce wyświetlania filmu zamienia się tego dnia w prawdziwą salę kinową, udekorowaną czerwonym dywanem, jak podczas premiery filmowej – można przeczytać na stronie Wejherowskiego Centrum Kultury.

Bilety wstępu kosztują



W ramach mobilnego kina obejrzyć będzie można m.in. „Przepis na miłość”.

11 zł na projekcje premierowe oraz 7 zł na pozostałe hity filmowe.

Animowany film pt. Delfin Plum to opowieść o najdzielniejszym pływaku i najsympatyczniejszym delfin świata – Plumie, który wyrusza razem z przyjaciółmi na poszukiwanie legendarnej wielkiej fali. Z kolei „Przepis na miłość” to komedia romantyczna. On jest właścicielem upadającej fabryki czekolady, który umiera ze strachu, na myśl o rozmowie

z kimś obcym. Ona zna jeden z najlepszych przepisów na czekoladki, ale jest zbyt nieśmiała, żeby wyjawić swój sekret. Tych dwoje mogłoby stanowić idealną parę. Gdyby tylko któreś z nich odważyło się zrobić pierwszy krok...

Film „Habemus Papam – mamy papieża” to jeden z najgłośniejszych europejskich filmów tego roku. Śmiała, inteligentna komedia, w której kościół pokazuje swoją ludzką twarz i wielki europejski przebój kinowy z genialną kreacją

KONCERT**PIAF po polsku**

Najpiękniejsze piosenki Edith Piaf, m.in. „Akordeonista”, „Milord”, „Padam, padam” i wiele innych, śpiewanych w polskich tłumaczeniach, będzie można usłyszeć w wykonaniu Doroty Lułki w koncercie „Piaf po polsku”.

Dorocie Lułce będzie towarzyszył Paweł Nowak, który gra na akordeonie i Dariusz Gutomski z kontrabasem. Koncert odbędzie się 20 w listopada w auli Gimnazjum nr 1 w Wejherowie przy ulicy Sobieskiego 300. Początek o godz. 19.

Bilety na koncert kosztują 20 zł, w dniu koncertu 25 zł. Kupić je można w biurze WCK. Rezerwacje można robić pod nr tel. 58 672 27 75 - liczba miejsc ograniczona.

**WYSTAWY****W muzeum**

W wejherowskim Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej można oglądać jedną wystawę stałą: muzyczne instrumenty kaszub oraz cześć czasowych: Aleksander Majkowski (1876 – 1938); Gerard Labuda – człowiek i naukowiec; wystawę fotograficzną „Ratujmy zabytki - Szlakiem dworów i pałaców”; Ruch pielgrzymkowy w Wejherowie; wystawę fotograficzną pt. „Ratownicze badania archeologiczne przy Pałacu Przebendowskich” (piwnice Muzeum); wystawę fotograficzną pt. „Pałace i dwory Powiatu Puckiego”; wystawę pt. „Honor i Ojczyzna w 80. rocznicę powstania Baonu Morskiego w Wejherowie” (sala słoneczna, sala pompejańska)

Od 1 listopada muzeum wprowadziło bilety rodzinne:

- 2 dorosłych + 1 dziecko – 10 zł
- 2 dorosłych + 2 dzieci – 12,50 zł
- 2 dorosłych + 3 dzieci – 15,00 zł
- 2 dorosłych + 4 dzieci – 17,50 zł

W Rumi

W Bibliotece Miejskiej w Rumi można oglądać wystawę Groupe Chanteloube, czyli grypy która zrzesza artystów z różnych krajów i regionów Europy. Założona została w 2002 roku we Francji w alpejskim regionie Vercors w pobliżu Grenoble. Powstała z inicjatywy kilkorga zaprzyjaźnionych artystów działających lokalnie i szybko przekształciła się w grupę międzynarodową. Grupa ta nawiązała kontakty najpierw w Hiszpanii i Polsce, z czasem w Niemczech na Litwie, Czechach i Belgii. Prace artystów do końca listopada można podziwiać w Redzie przy ulicy Pomorskiej 11.

W wejherowskim ratuszu

„Biblioteka wczoraj i dziś” - to tytuł wystawy, jaką można oglądać w ratuszu. Wernisaż odbywa się 4 listopada o godz. 14. Wystawę z okazji 65-lecia wejherowskiej placówki bibliotecznej noszącej imię Aleksandra Majkowskiego przygotowały Iwona Block i Grażyna Wirkus.

REKLAMA

4 3 3 - 1

AUGUSTYNIAN Kotły grzewcze

Kotły grzewcze typu UKM Kotły grzewcze typu August Kotły grzewcze typu UKWd

Zakład Ślusarsko-Kotlarski • Zdzisław Augustyniak
Nowa Wieś Lęborska, ul. Ogrodowa 8
tel. 59 861 22 68, 503 362 871

www.kotlyaugust.pl

REKLAMA

2 1 9 6 - 9

OSZCZĘDNY KOMIN
REGULATOR CIĄGU KOMINOWEGO

- oszczędności opału do 40% (węgiel), do 20% (gaz i olej)!

- niezastąpiony do poprawnego działania kominków
- poprawia bezpieczeństwo użytkownika kotłów gazowych
- koszt zakupu zwraca się co najmniej raz w sezonie
- posiada CE ITB-0017/06
- tysiące użytkowników w Europie

PRODUKT POLSKI

60 MIESIĘCY GWARANCJI

SATYSFAKCJA GWARANTOWANA ALBO ZWRÓT PIENIĘDZY

POLMAR ul. Górnickiego 8, 16-080 Tykocin, tel./fax (85) 71 87 274, kom. 503 045 645
www.polmar.net.pl, e-mail: polmar@polmar.net.pl

nowy weekend



Tango w wykonaniu Kingi Bobkowskiej w spektaklu „Zezem, czyli bez końca 3 – teatr „Prawie Lucki”.



Warsztaty z Amelią Jankiewicz.

Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych Luterek już za nami

Teatralne Wejherowo

Raz w roku Wejherowo zamienia się w stolicę małych form teatralnych. Trwający dwa dni Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych przyciągnął pełną salę publiczności, a teatralna atmosfera przeniosła widzów daleko poza mury historycznego Gimnazjum nr 1.

Historia przeglądu to 12 lat artystycznych zmagani z nietatwą w interpretacjach materią teatralną, nieodłącznie związaną z miastem Wejherowem oraz osobą jego patrona – Adama Luterka. Legendarne już zamiłowanie do teatru tego wejherowskiego pedagoga ma swoją naturalną kontynuację w osobach obecnych polonistek wejherowskiego LO im. Jana III Sobieskiego. Z połączenia pasji do teatru, międzypokoleniowego podejścia do młodzieży, a także konsekwencji w realizacji celu, udało się w 1999 roku Edycje Łysakowskiej-Sobiczewskiej reaktywować teatralne tradycje w murach Sobieskiego. Zapoczątkowane przez Adama Luterka, kontynu-

owane przez nauczycieli: Teresę Karwowską i Marka Jasińskiego. Powołana pod jej opieką artystyczną grupa teatralna „Prawie Lucki” jest jednym z najaktywniejszych teatrów amatorskich w województwie pomorskim. Przez pierwsze lata działalności przegląd miał charakter bardzo lokalny, powiatowy. Z czasem stał się imprezą ogólnopolską. W połowie października odbyła się szósta edycja OPMFT Luterek.

Po raz kolejny luterkową publiczność gościła aula Gimnazjum nr 1 w Wejherowie. Jako pierwszy, a zarazem reprezentatywni dla tematu przeglądu, wystąpili aktorzy z Chojnickiego Studium Rapsodycznego, prezentując spektakl

„Młodzież kontra...”, oparty na tekście „Non-stop show”. W groteskowy sposób odwoływał się on do współczesnej rzeczywistości, w której rozmywają się granice, nie ma jasno wytyczonych reguł, a tym samym nie ma na czym się oprzeć, nie ma gdzie spaść, ponieważ nawet „dno zostało usunięte”. Przejaskrawiony, karykaturalny obraz współczesności zawarty w utworach Różewicza wybrzmiał w przedstawieniu młodzieży ze zdwojoną siłą. Mieliliśmy bowiem do czynienia z motywem teatru w teatrze, w którym główną rolę odgrywa przerysowany poeta, zbławizowana pani reżyser, która nie może się odessać od hamburgera oraz komentujący „chór” udekorowany

w czerwone nosy clownów, który w psychodeliczny sposób naprzemiennie zwalniał i przyspieszał narrację. Niezwykle aktualny przekaz został doceniony przez jury, młodzi aktorzy uzyskali pierwsze miejsce w kategorii: zespół teatralny (równorzędnie wraz z zespołem Amator z Gniewina za spektakl „Pif! Paf! Jesteś trup!”), który z Różewiczem jednak nie miał wiele wspólnego).

Osobną kategorię występów stworzyli trzej monodramiści, którzy zdaniem jury nie podlegają wartościującej ocenie, każdy z nich otrzymał więc równorzędną nagrodę. Największym aplauzem widzów cieszyła się aktorka Prawie Lucków – Monika Płomin, która postanowiła

Monika Płomin w swoim monodramie Winogrona Antygony.





O miłości do teatru, Różewiczu, Luterku oraz ... problemach

Magia sceny przyciąga

ROZMOWA Z **Edytą Łysakowską-Sobiczewską**

opiekunką artystyczną teatru Prawie Lucki, inicjatorką Ogólnopolskiego Przeglądu Teatralnego im Adama Luterka w Wejherowie

zreinterpretować tragedię Antygony. Niezwykle charakterystyczna scenicznie aktorka, zahipnotyzowała niemal publiczność spektaklem „Winogrona Antygony” na podstawie tekstu Romana Brandstaettera. Paulina Bianga z Rumi zaprezentowała neurotyczny i bardzo dorosły monodram „Julia i Romeo”, którego scenariusz został oparty na motywach powieści „Ptasiek” Williama Whartona. Trzecią równorzędną nagrodę uzyskał Bartłomiej Surzyn z Koszalina występujący ze sztuką „Dylemat w sprawie ożenku”.

Na osobną uwagę zasługują wejherowski zespół teatralny Prawie Lucki, który rokrocznie zostaje wyróżniony w finale konkursu. Tegoroczne jury postanowiło przyznać mu Nagrodę Główną – statuetkę Adama Luterka za przedstawienie „Zezem, czyli Bez końca 3”. Teatr amatorski, który nieustannie od 1999 roku skupia w swoich kręgach entuzjastów teatru I Liceum Ogólnokształcącego, stał się kulturalną wizytówką miasta. Tegoroczny spektakl wpisywał się w „ukochanego poeet zespołu”, jak określa Różewicza ich opiekun artystyczny, Edyta Łysakowska-Sobiczewska. Po raz kolejny młodzi aktorzy zmierzili się ze słowem Różewicza, interpretując go w zabawny, przeryzisty dla młodzieży sposób.

Tradycją przeglądu stały się także imprezy towarzyszące, które w tym

roku przybrały formę pozakonkursowych spektakli oraz otwartych warsztatów teatralnych. Problemów poznawczych dostarczył wejherowianom synkretyczny projekt Teorikon, ze spektaklem „Po co, na co” w reżyserii Magdaleny Hierowskiej, który bazując na poezji Różewicza wprowadził widzów w mroczny, surrealistyczny, wymykający się prostym interpretacjom klimat. Wielkim powodzeniem cieszył się spektakl gościnny Mateusza Nowaka pt. „Teatralność” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego, wszyscy zaś świetnie się bawili podczas godzinnych warsztatów „Gra aktorska w przestrzeni a ruch sceniczny”, które poprowadziła aktorka Amelia Jankiewicz.

Uroczyste zamknięcie przeglądu nie pozostawiło wątpliwości co do kontynuacji, zasadności i potrzeby organizowania i rozwijania jego idei. Wiecznie pełna sala auli tymczasowo przystosowanej do roli teatru pozostawia tylko z nadzieją, że przyszłoroczna edycja będzie miała miejsce w Filharmonii. Temat 7. Ogólnopolskiego Przeglądu Małych Form Teatralnych jest jeszcze tajemnicą, ale już dziś zapraszamy wszystkich na konferencję literacką poświęconą poecie – jubilatowi: Tadeusz Różewicz – sumienie pokolenia, która odbędzie się 2 grudnia.

Aleksandra Olejnik
redakcja@agmedia.com.pl

- Początki przeglądu sięgają roku 1999, kiedy to wraz z grupą teatralnych „zapaleńców” postanowiła pani reaktywować tradycję teatralną Liceum Sobieskiego. Od pomysłu do jego realizacji często prowadzi bardzo długa droga, jednak pani się to dość szybko udało.

- Wiele rzeczy się udaje, gdy spotka się na swojej drodze innych pasjonatów. Ja miałam to szczęście. Najpierw udało się pozyskać poparcie dyrekcji szkoły, Starostwa Powiatu oraz ówczesnego dyrektora WCK - Ryszarda Kamińskiego. Dzięki ich finansowemu wsparciu udało się zorganizować przegląd, który przez 6 lat miał charakter imprezy powiatowej. W 2006 ten kameralny projekt rozrósł się do poziomu ogólnopolskiego. Nie byłoby przeglądu bez obecnej dyrektorki Wejherowskiego Centrum Kultury, Jolanty Rożyńskiej, która dzieliła się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem. Pomagała nam pod względem instytucjonalnym i merytorycznym, w otrzymaniu dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bez którego niestety musimy się obchodzić w obecnych edycjach. Duży wkład w organizację przeglądu miało w dalszym ciągu starostwo, Stowarzyszenie Absolwentów i Rada Rodziców naszego liceum, ówczesny poseł Kaczyński oraz wielu innych przychylnych przeglądowi ludzi, bez których nie miałby on w ogóle miejsca.

- „Luterki” z roku na rok przeobrażały się, zmieniały swój charakter pod kątem

uczestników oraz publiczności. Z potrzeby chęci pozyskania młodych ludzi zaprosiła pani do udziału już w zeszłym roku grupy teatralne ostatnich klas szkół gimnazjalnych.

- Punktem charakterystycznym, wyznaczającym kierunek interpretacyjny corocznych występów są tytuły przeglądów.

- Rzeczywiście, rokrocznie od 2006 roku staramy się nadać przeglądowi jakiś temat. Najciekawszym, jak do tej pory dla młodzieży, wydaje się być „Współczesność w teatrze”, ponieważ wchodziliśmy w strefę twórczości właściwie nieznaną, a zarazem bardzo bliską młodzieży. Co więcej, poszerzyliśmy ofertę imprez towarzyszących o teatr telewizyjny i radiowy. Było to ciekawe z tego względu, że młodzież nareszcie mogła oddać się sztuce słowa mówionego, oddać

się przyjemności i magii słuchania. Jest to o tyle ważne, że znaczenie słowa mówionego ostatnio ginie w informacyjnym szumie. W tym roku powróciliśmy do Różewicza, naszego ukochanego poety, któremu była poświęcona I Konferencja Literacka. Warto tu dodać, że już tradycją stało się organizowanie podsumowujących OPMFT. Jej idea jest umożliwienie uczniom uczestnictwa w prelekcjach profesjonalistów: wykładowców uniwersyteckich, przedstawicieli sztuki - aktorów, reżyserów, pisarzy, a także umożliwienie uczniom prezentacji przygotowanych wykładów. Być może po raz pierwszy w życiu będą mieli szansę wzięcia udziału w specjalistycznych wykładach poszerzających wiedzę. Pierwsza konferencja, jak wspominałam, była poświęcona Różewiczowi, wciąż do niego wracamy i chcemy wracać. Twórczość Różewicza jest nadal aktualna, on sam zaś posiada rzadką w dzisiejszych czasach umiejętność ukazania zbanalizowanej współczesności, bezrefleksyjnej amerykanizacji, jest „sumieniem naszej epoki”.

- Przegląd co roku cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno, jeżeli chodzi o liczbę zgłoszeń konkursowych, jak i ze strony publiczności.

- Bywały lata, że było bardzo dużo zespołów, około 20 prezentacji rozłożonych na kilka dni przeglądu. Ostatnimi czasami to mniejsze liczby, około 15 przedstawień. Przyczyn należy szukać w braku dofinansowania z Ministerstwa Kultury, w związku z czym nie jesteśmy

w stanie zrefundować pobytu zespoły praktycznie z całej Polski: z Chocznia, Lublina, Koszalina, Krakowa, Elbląga. Zdarzało się tak, że zespoły wyrażały chęć uczestnictwa, ale po przeliczeniu kosztów musiały się wycofać, ponieważ nie były w stanie opłacić pobytu dla wszystkich członków zespołu. Jeżeli chodzi o publiczność, to drugi rok korzystamy z możliwości zorganizowania przeglądu w tymczasowym lokum WCK. Prezentacje sceniczne przedstawiane są w auli Gimnazjum nr 1 w Wejherowie, i z doświadczenia wiem, że jest to sala za mała na ilość chętnych widzów. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się zorganizować Przegląd w nowym budynku WCK.

- Każdemu przeglądowi towarzyszą wydarzenia dopełniające. Wspominała pani o konferencji. Czy wiadomo już, czego się można spodziewać na tegorocznej?

- Uczestnicy przeglądu zawsze uczestniczą w warsztatach teatralnych, w prezentacjach teatrów zawodowych, spotkaniach z jurorami, reżyserami. Im więcej pieniędzy, tym więcej propozycji. W tym roku oferta była skromniejsza, ale dzięki determinacji dyrektora Rożyńskiej, oglądaliśmy ciekawą monodram „Teatralność” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego oraz uczestniczyliśmy w warsztatach prowadzonych przez aktorkę i tancerkę Amelię Jankiewicz. W grudniu szósta konferencja, na którą już zapraszamy tych, którzy chcą bliżej poznać twór-

czość Różewicza.

- Na każdym przeglądzie pojawiają się, w charakterze gości honorowych osoby, które miały bezpośredni kontakt z Adamem Luterkiem, patronem wydarzenia, legendarną już postacią na wejherowskiej scenie teatralnej, pedagogiem – aktywistą, opiekunem pierwszego koła teatralnego założonego również w I LO w Wejherowie.

- Bardzo ubolewamy nad tym, że tylko raz udało nam się zorganizować spotkanie dla ludzi, którzy pamiętają Luterka i brali udział w jego spektaklach, ale mamy nadzieję, że ponownie spotkamy się w czasie konferencji. Zamierzamy zaprezentować film dokumentalny na temat Luterka i jego następców. Postać tego legendarnego już profesora w relacjach jego uczniów pozabawiona jest encyklopedycznego rysu, poznajemy go poprzez historie, niekiedy zabawne, ludzi, którzy go znali i spędzali z nim czas, a ten był dla nich magiczną chwilą. Byli „Luterkowcy” niekoniecznie chcieli zostać aktorami, zostali „załapani w sieć” pana profesora, najczęściej na lekcyjnej przerwie. Kryterium wyboru była barwa głosu. Propozycja zagrania w spektaklu była to dla nich wyróżnieniem. Prawie rokrocznie towarzyszą nam dwie osoby: Renata Szafarz i Adam Zalewski.

- Załuję bardzo, że nie żyje już pani Ewa Luterek, która nam towarzyszyła od początku i nie mamy obecnie kontaktu z nią z jej rodziny. Ona była dla nas łącznikiem między światem dawnym a współczesnym.

- Uczestnicy przeglądu zawsze uczestniczą w warsztatach teatralnych, w prezentacjach teatrów zawodowych, spotkaniach z jurorami, reżyserami. Im więcej pieniędzy, tym więcej propozycji. W tym roku oferta była skromniejsza, ale dzięki determinacji dyrektora Rożyńskiej, oglądaliśmy ciekawą monodram „Teatralność” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego oraz uczestniczyliśmy w warsztatach prowadzonych przez aktorkę i tancerkę Amelię Jankiewicz. W grudniu szósta konferencja, na którą już zapraszamy tych, którzy chcą bliżej poznać twór-

- Uczestnicy przeglądu zawsze uczestniczą w warsztatach teatralnych, w prezentacjach teatrów zawodowych, spotkaniach z jurorami, reżyserami. Im więcej pieniędzy, tym więcej propozycji. W tym roku oferta była skromniejsza, ale dzięki determinacji dyrektora Rożyńskiej, oglądaliśmy ciekawą monodram „Teatralność” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego oraz uczestniczyliśmy w warsztatach prowadzonych przez aktorkę i tancerkę Amelię Jankiewicz. W grudniu szósta konferencja, na którą już zapraszamy tych, którzy chcą bliżej poznać twór-

Rozmawiała
Aleksandra Olejnik
redakcja@agmedia.com.pl

O lęborciance, która wzięła udział w programie szukających gwiazd modelingu jest już głośno na całym świecie

Być jak Top Model

Jej zdjęcia trafiły na jedną z najsłynniejszych światowych stron internetowych dla modelek. O Magdzie Roman, lęborciance, która właśnie odpadła z programu Top Model, jest głośno w całym kraju. Bo polska Daryl Hannah nie chciała wziąć udziału w rozbieranej sesji. Czy tą decyzją zamknęła czy otworzyła sobie drogę do światowej kariery?

22-letnia Magda Roman jest nową gwiazdą na Pomorzu. Ludzie rozpoznają ją na ulicy, gratulują jej udziału w programie. - Uczę się żyć z tą popularnością – mówi Magdalena. - Nie jest to łatwe.

Na casting do Top Model Magda poszła nie bardzo wierząc, że znajdzie się w finałowej trzynastce. Wchodząc na wybieg nerwy ukrywała pod niewinnym uśmiechem. Najpierw zaprezentowała się w koszulce, jeansach i butach na wysokim obcasie. Następnie ubrana w bikini pojawiła się przed jury po raz drugi. - Masz bardzo ładną twarz, ale ciało czterdziestolatki – ocenił Marcin Tyszką, znany fotograf, jeden z jurorów programu TVN. - Jesteś kompletnie zaniedbana. Widać, że nie ćwiczysz, odżywasz się niezdrowo. To nie jest apetyczne ciało.

Polska Daryl Hannah

Jury jednak dało Magdzie szansę i zaprosiło do etapu, który miał wyłonić finałową trzynastkę. Zaczął się wizyta na wsi. Pobudka z kurami, prace gospodarcze i nauka obsługi krowy. Po całym dniu zmagania jury wybrało te dziewczyny, które okazały się nie tylko najładniejsze, ale również najszlachetniejsze i najlepiej radziły sobie nie tylko na wybiegu, ale również za kulisami. Z programem pożegnało się 18 dziewczyn. 28 wciąż miało szansę na spełnienie marzeń o wielkiej karierze.

- Musicie wyjść na zdjęciach zachwycająco – mówił Michał Piróg, choreograf, jeden z prowadzących program.

Tematem sesji, w której wzięła udział grupa Magdy były - rusałki i rumaki. Dziewczyny zostały ubrane w białą, seksowną bieliznę i....

- Było nudnie, totalnie bez energii i nic się nie działo. To naprawdę nie było nic fajnego – ocenił Dawid Woliński, projektant mody i juror Top Model.

Po sesji Magda musiała sama ocenić siebie: - Zdjęcie mi się nie podoba. Mam na nim dziwną minę.

- Magda ma niesamowitą urodę. Jest jasna, skandynawska. Trochę podobna do Daryl Hannah – oce-

niła ją z kolei Agata Pospieszyńska, fotograf i od tego momentu Magdę nazwano polską Daryl Hannah. - I tym wygrała.

Droga do świata modelek

W kolejnym etapie dziewczyny przeszły prawdziwą metamorfozę. Na początek odwiedziły stylistów i fryzjerów. Niektóre z nich zostały platynowymi blondynkami, inne zmieniły długość włosów, a Magda zmieniła kolor... brwi. Nie była zachwycona. - Czuję się jak dziadek mróz. To porażka – mówiła.

Dopiero teraz jednak zaczęła się prawdziwa rywalizacja i walka o tytuł Top Model. Kolejnym wyzwaniem była sesja z nagim mężczyzną. Najsłynniejsza polska modelka na świecie Anja Rubik przedstawiła dziewczynom modela-koszykarza Marcina Kosińskiego. To on pozował nago.

- Ja i mój chłopak byliśmy przygotowani na to – mówiła Magda. - Chociaż nie chcę, aby to oglądał.

- Praca z Magdą była bardzo łatwa i fajna. Dużo się ruszała, zmieniała. Musi jednak troszeczkę schudnąć – mówiła Anja Rubik.

Następne zadanie Magdy również nie było łatwe – bo sesja zdjęciowa odbywała się w powietrzu.

Zdjęcie Magdy spodobało się jury. Docenił je zwłaszcza gość specjalny – Wayne Sterling, który stwierdził, że Magda karierę modelki zrobi wszędzie. Jest to tego stworzona.

Schody do kariery

Problemem dla lęborcianki okazała się rozmowa z Anją Rubik. Miała być prowadzona po angielsku. Niestety, okazało się, że lęborcianka nie mówi w tym języku.

- Miałam ochotę zapaść się pod ziemię. Głupio mi było, że nie znam angielskiego – mówiła w programie.

Jednak nieudana rozmowa była początkiem końca lęborcianki w programie. Jako jedyna odmówiła udziału w rozbieranej sesji. - Walczyłam ze sobą, ale ostatecznie postanowiłam nie brać udziału w rozbieranej sesji – powiedziała przed kamerą.



Fot. Mat. promocyjne TVN

Magdalena Roman: wiek: 22 lata, wzrost: 178 cm, waga: 59 kg. Nietypowa uroda – nazywana jest polską Daryl Hannah. Czy uda jej się zaistnieć w świecie mody.

Jej decyzja zdziwiła jurorów oraz widzów. Na forum programu i w internecie rozgorzała dyskusja czy miała do tego prawo wiedząc, jakie są zasady udziału w tym programie. Część osób uznała, że skoro nie ma determinacji by być modelką, nie powinna w ogóle startować w Top Model, inni, że pokazała charakter, jeszcze inni, że postąpiła tak, bo i tak ma drogę otwartą do modelingu. Jej zdjęcie – autorstwa Marcina Tyszki – znalazło się na najstojniejszej stronie dla modelek models.com. Dziewczyna miała też podobno, już podczas programu, otrzymać propozycję współpracy.

19 października był ostatnim dniem udziału Magdy w programie, to ona odpadła w kolejnym odcinku. To chyba jednak nie koniec jej kariery w modelingu. Wzięła już bowiem udział w sesji zdjęciowej dla magazynu Viva, którą zrobił Marcin Tyszka oraz sesji testowej dla D'VISION. Magda nie wyklucza, że jej kariera zawodowa związana zostanie z modelingiem.

- Wróciłam do Łęborka i uczyć się żyć z tym, że wiele osób rozpoznaje mnie na ulicy. Poza tym ćwiczę, zdrowo się odżywiam, nadrabiam zaległości w szkole i uczyć się języka angielskiego – opowiada uczennica trójmiejskiego studium na kierunku prawo i administracja. - Najtrudniejszym zadaniem była dla mnie sesja w powietrzu. Ale wykonanie go dało mi wiele satysfakcji. Poczulałam się jak w niebie. Zdjęcia z koszykarzem wyszły tak dobrze. Sama nie potrafiłam i nie chciałam

rozebrać się przed obiektywem, kamerami i publicznością. Mam swoje zasady i nimi się w życiu kieruję.

O Magdzie jeszcze przez pewien czas będzie w mieście głośno. Podczas programu kibicowała jej wielu mieszkańców Łęborka.

Magda mieszka na jednym z osiedli. Jej sąsiedzi zgodnie twierdzą, że gorąco jej kibicowali. - Jak tylko dowiedziałem, że dziewczyna z naszego osiedla dostała się do takiego programu to oglądałem wszystkie odcinki – mówi pan Kazimierz. - Bardzo podobały mi się zdjęcia zrobione na wsi. Była zupełnie inna niż pozostałe uczestniczki. Nie kłóciła się z nimi, nie robiła wokół siebie zamieszania. Była bardzo skromna, czasami nawet aż za bardzo – dodaje pani Lucyna. - Nie podobało mi się jak jury mówiło jej ciągle, że powinna schudnąć. Jest bardzo ładną dziewczyną a na zdjęciach wychodziła rewelacyjnie. Dużo lepiej niż inne dziewczyny. Spodobało mi się, że nie wzięła udziału w sesji nago. Pokazała tym, że jest osobą rozsądną i nie poddaje się naciskom.

Kibicowała jej też młodzież.

- Kilka lat temu uczyliśmy się w jednej szkole – mówi Ania. - Zawsze była osobą dość skromną i raczej nie rzucającą się w oczy. Nikt z nas nie przypuszczał, że najstojniejsi ludzie ze świata mody uznają za piękną. Takie rzeczy zdarzają się tylko w bajkach.

Wioletta Kozłowska

w.kozlowska@agmedia.com.pl



Fot. Mat. promocyjne.TVN

REKLAMA

2164-4

Prymex[®]
WEJHEROWO

Wejherowo • ul. Przemysłowa 15c
tel. 58 677 07 33 • fax: 58 677 07 33
Zapraszamy: pn-pt 7-17 • sob 7-13

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



28²⁸
CENOWY HIT

BRYZA 7,5 KG

JUŻ DOSTĘPNE
ZESTAWY KOSMETYCZNE



13⁹⁹
CENOWY HIT

LENOR 3 L KONCENTRAT



8⁹⁹

VANISH PŁYN 1L



6⁹⁹

VANISH PŁYN DO DYWANÓW 500 ML



21⁷⁰

DOVE ZESTAW BALSAM 400ML+ZEL P/P



12²⁹

KANIION ZESTAW PIANKA DO GOL+BALSAM P/G



11¹⁴

KANIION ZESTAW SILVER DEO SPRAY+ ZEL P/P



7³⁰

PAPIER TOALETOWY FOXY SUPERSOFT A8 szt.



15²⁹

TAFT LAKIER DUOPAK A2szt



7⁹⁹

DOMESTOS 750+150ml



2⁴⁹

LUDWIK PLUS 0,5L



5⁷⁰

AJAX DO SZYB 500ML

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ OZDOBY ŚWIĄTECZNE SEREWETKI, TOREBKI, BOMBKI, ŚWIECE...

DLA DOMU **DLA FIRMY** **DLA CIEBIE**

LETNIA PROMOCJA

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE **RolMax**
Tuchlino 2 A
83-340 Sierakowice
bartek.korda@wp.pl
tel. 692 377 049
www.pwrolmax.pl

LELY
PRASY LELY WELGER
już od **69 900 zł netto***

*dotyczy modelu RP 202 Classic do wyczerpania zapasów

DOBRA CENA

sprzedaż folii, siatek i sznurków do prasy

LELY – pełna gama maszyn zielonkowych dla wymagających rolników



LELY SPLENDIMO 240 CLASSIC

PROMOCJA CENA **19 000 netto**

Jesteś zainteresowany pokazem maszyn?
Zadzwoń
692 377 049



ŁADOWARKI DIECI



Drewno
kominkowe i opałowe
Ciepło domowego ogniska

- W ofercie drewno kominkowe i opałowe liściaste w klockach, w szczapach i w wałkach
- Drewno na palety
- Oferujemy również drewno sezonowane

SZYBKA REALIZACJA DOSTAW
Szczegóły na:
www.drewno-kominkowe-opalowe.itl.pl

Drewnkom
Mirostaw Szulik
Mrzezino, ul. Leśna 11
tel. 604-950-214
m.szulik@interia.pl



MECHANIKA POJAZDOWA
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

specjalizacja

Audi Volkswagen Skoda SEAT

tel. 790 820 745 www.vwnaprawa.pl

Wejherowo, ul. Brygady Panczernej W.P 32
na terenie firmy **REWERS** (obok Urzędu Pracy)



NIE WIDAĆ CIĘ?



ZMIENŃ TO
zareklamuj się w Kurierze!

59 862 20 00
reklama@agmedia.com.pl

PERFEKT AUTO SERWIS KIS TRANSPORT SPEDITION



OSOBOWE I CIĘŻAROWE

- SERWIS OGUMIENIA /OPONY NOWE I UŻYWANE/
- MECHANIKA
- OLEJE I PŁYNY EKSPLOATACYJNE



SERWIS OGUMIENIA PERFEKT

Wejherowo
ul. Budowlanych 4 (naprzeciwko Koszałki)
tel. 58 351 15 02
tel. 664 987 126
e-mail: piotr.warsztat@kistransport.pl

Godziny otwarcia
pn.-pt. 8.00 – 17.00
(w sezonie do 20.00)
sob. 8.00 – 14.00

ROMAT
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE:
miał, groszek, ekogroszek, koks, kostkę, orzech, węgiel brunatny.
W ciągłej sprzedaży węgiel w workach oraz luzem.
Posiadamy wagę elektroniczną!
U nas 1 tona = 1000 kg
Transport do 10 km gratis



WEJHEROWO
UL. I BRYGADY PANCERNEJ WP 88
TEL. 58 672 14 51 TEL. KOM 726 901 901

LUZINO
UL. JÓZEFA WILCZKA 48
TEL. KOM. 500 595 875